

Jan KAJA\*

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

## GENEZA METODOLOGII DESKRYPTYWNEJ

W artykule nie było moim celem przedstawienie roli metodologii deskryptywnej w naukach ekonomicznych, gdyż robiłem to już we wcześniejszych publikacjach. Głównym celem artykułu jest wyjaśnienie, w jaki sposób realia w Japonii wpływają na metodologię deskryptywną. W tym celu w artykule opisano gospodarkę w Japonii, główne cechy społeczeństwa japońskiego oraz ekonomię.

Od pierwszej połowy lat osiemdziesiątych rozpoczęła się moja współpraca badawcza z ekonomistami japońskimi, która zaowocowała powstaniem nowego podejścia metodologicznego w naukach ekonomicznych, jakim jest podejście deskryptywne. Pierwszym efektem tej współpracy była opublikowana przez Yoshino Etsuo (zgodnie z zasadami japońskimi podaję w pierwszej kolejności nazwisko) w 1987 r. w wydawnictwie Bogatakusha w Tokio książka pt. *Shakaishugi Keizai Kaikakuro*, co można tłumaczyć na język polski jako *Szkice o socjalistycznej reformie gospodarczej*. W późniejszym czasie w Japonii ukazywały się kolejne publikacje, prezentujące wyniki japońsko-polskich badań nad rzeczywistością społeczno-gospodarczą w Polsce, na Litwie, Białorusi i na Ukrainie. W Polsce natomiast ukazywały się moje publikacje, pokazujące wyniki badań nad rzeczywistością japońską.

Przez pewien czas toczyła się gorąca dyskusja pomiędzy mną i profesorem Yoshino, czy należy się ograniczyć wyłącznie do publikowania wyników badań, czy też należy pokazać metodologię, za pomocą której zostały one uzyskane. Yoshino przekonywał mnie, że nie wolno pokazywać metodologii, argumentując, że przecież chirurg nie wtajemnicza pacjenta w arkana sztuki operacyjnej. Ja z kolei argumentowałem, że same wyniki badań są mało wartościowe, jeżeli nie jest wiadomo, w jaki sposób zostały one uzyskane.

Z uwagi na to, że nie dałem się przekonać do argumentów mojego adwersarza, postanowiłem ujawnić polskim Czytelnikom istotę podejścia metodologicznego, które od początku jego narodzin uparłem się nazywać deskryptywnym. Pierwszy efekt mojej decyzji był opublikowany w ostatnim grudniowym numerze „Życia Gospodarczego” z 1992 r. artykuł pt. *Japońska ekonomia deskryptywna*. Później ukazywały się kolejne moje publikacje, w których starałem się coraz szerzej wyjaśniać zasady tego oryginalnego podejścia, stanowiącego efekt japońsko-polskich badań. Miało to m.in. miejsce w wydanej w 1994 r. przez Wydawnictwo Naukowe „Semper” książce pt. *Ekonomia japońska i japońskie fenomeny gospodarcze*, czy też w wydanej przez to wydawnictwo w 1996 r. książce pt. *Eseje o japońskiej ekonomii i gospodarce*. Na temat metodologii

---

\* prof. zw. dr hab. Jan KAJA, Zakład Polityki Krajowej i Międzynarodowych Analiz Deskryptywnych, Katedra Polityki Gospodarczej, Kolegium Zarządzania i Finansów, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

deskryptywnej zdecydował się też w końcu napisać prof. Yoshino. Problematyki tej dotyczy wstępny rozdział w wydanej w 1997 r. przez wspomniane wydawnictwo unikalnej książce pt. *Polscy chłopi w XX wieku. Ujęcie mikrodeskryptywne*.

Z podanych względów niniejszy artykuł nie jest poświęcony kolejnej prezentacji podejścia deskryptywnego, lecz jego genezie, która też jest istotna dla jego pełniejszego zrozumienia. Spróbuję zatem wykazać, dlaczego inspiracją tego podejścia była rzeczywistość japońska, której w żaden sposób nie da się wyjaśnić na gruncie tradycyjnych metod stosowanych w naukach ekonomicznych. W tym celu, po pierwsze, pokażę, że japońska gospodarka do połowy lat dziewięćdziesiątych nie miała nic wspólnego z gospodarką rynkową analizowaną przez ekonomię zachodnią. Po drugie, pokażę cechy społeczeństwa japońskiego, odróżniające go od klasycznego społeczeństwa kapitalistycznego. Po trzecie, przedstawię specyfikę rozwoju japońskiej ekonomii.

### ZARYS HISTORII JAPOŃSKIEJ GOSPODARKI

Jeżeli spojrzymy na historię japońskiej gospodarki, to oczywiste jest, że do 1867 r. nie mogła ona mieć nic wspólnego z kapitalistyczną gospodarką rynkową, jaka już w zaawansowanej formie miała miejsce w państwach zachodnich. W Japonii do 1867 r. funkcjonował radykalny system feudalny kierowany przez szogunów z rodu Tokugawa. Japonia była podzielona na księstwa, które w sposób absolutny były podporządkowane szogunatowi. Było to możliwe dzięki rozwiązaniu zastosowanemu przez rządy wojskowych. Polegało ono na tym, że szogun wprowadził obowiązek, zgodnie z którym rodziny książęce musiały mieszkać w stolicy Edo, a książęta dzielili czas pomiędzy przebywanie z rodziną a mieszkanie na zamkach w swoich księstwach. Szogun dzięki zakładnikom zapewniał sobie za to pełne posłuszeństwo podległych mu książąt, co gwarantowało regularne uzyskiwanie danin z wszystkich księstw.

Japonia w okresie Tokugawa była niemal całkowicie wyizolowana od świata. Utrzymywała jedynie mocno limitowane kontakty z Chinami i Holandią. Gospodarka w tym czasie oparta była niemal całkowicie na rolnictwie, gdyż działalność przemysłowa była uznawana jako niegodna człowieka.

W 1867 r. ostatni szogun z rodu Tokugawa oddał władzę. Jak się jednak okazało, nie oznaczało to bynajmniej końca epoki feudalnej, a jedynie restaurację cesarskiego rodu Meiji. Nie znaczy to oczywiście, że nic się w Japonii nie zmieniło. Rządy cesarskie rozpoczęły się od powołania banku centralnego i podległych mu banków komercyjnych. Posunięcie takie wynikało z inwestycyjnych planów rządu cesarskiego. I faktycznie, po założeniu systemu bankowego i wprowadzeniu pieniądza ogólnokrajowego, rząd cesarski zaczął prowadzić aktywną politykę inwestycyjną. Budowano stocznie, kopalnie i manufaktury. W efekcie tego zmieniała się struktura gospodarki, ale nie był to kapitalizm. Powstający majątek nie był bowiem własnością prywatną, jak to miało miejsce w państwach zachodnich, lecz był własnością cesarską. Co prawda, po dwudziestu latach polityki inwestycyjnej zaczęto cesarski majątek prywatyzować, ale nie była to w żadnym stopniu prywatyzacja rynkowa. Prawo do zakupu majątku cesarskiego miały bowiem tylko wybrane rody arystokratyczne, które miały największe zasługi dla restauracji rodu Meiji. Cesarz decydował nie tylko o tym, kto ma prawo do zakupu jego majątku, ale również o cenie.

Można zatem uznać, że do czasów I wojny światowej japońska gospodarka nie miała żadnych cech kapitalistycznej gospodarki rynkowej. Sytuacja oczywiście nie uległa

zmianie w czasie wojny, gdyż polityka militarna z natury wiąże się z centralizacją państwa. Po wojnie natomiast pojawiły się w Japonii pewne elementy rynku, ale nadal Japończycy nie mieli do czynienia z wolną gospodarką rynkową. Nadal banki i przemysł znajdowały się w wyłącznym władaniu rodowych grup zaibatsu. Jedynym przejawem gospodarki rynkowej było pojawienie się po I wojnie światowej zjawiska bezrobocia. Zjawisko to jednak szybko zostało opanowane na skutek gwałtownej migracji bezrobotnej ludności z miast na wieś.

W połowie lat trzydziestych rozpoczęła się w Japonii militaryzacja gospodarki, co wiązało się z jej pełną centralizacją. System bankowy, jak i cała działalność gospodarcza zostały ściśle podporządkowane celom militarnym. W takich warunkach nie mogło być oczywiście mowy o jakiegokolwiek gospodarce rynkowej.

Po II wojnie światowej Japonia znalazła się pod okupacją amerykańską, ale i tym razem jedynym zjawiskiem kojarzącym się z rynkiem było bezrobocie, którego problem został rozwiązany analogicznie jak poprzednio. W miarę jednak jak firmy przestawiały swą działalność z militarnej na cywilną, następowała migracja ludności ze wsi do miast.

W połowie lat pięćdziesiątych w Japonii została podjęta radykalna polityka gospodarcza w dziedzinie przemysłu. Polityka ta spowodowała, że tamten zacofany kraj, w którym po przegranej wojnie nie było obce widmo głodu, już w 1968 r. osiągnął status drugiej po USA potęgi gospodarczej świata. Fenomen ten w żadnym stopniu nie stanowił efektu mechanizmu rynkowego, lecz był efektem konsekwentnej polityki przemysłowej japońskiego rządu.

Po pierwsze, rząd japoński w celu promowania proeksportowej działalności przedsiębiorstw wprowadził preferencyjny system kredytowy dla eksporterów. Firmy, które zgłaszały do rządu ambitne projekty proeksportowe, zawsze uzyskiwały korzystne kredyty o wysokiej karencji, długim okresie zwrotu i niskiej stopie procentowej. Logika rozumowania rządu japońskiego była prosta. Preferencyjny kredyt, co oczywiste, jest korzystny dla uzyskującej go firmy, ale jest także korzystny dla banków, które przecież zarabiają nawet na nisko oprocentowanych kredytach. Rozwiązanie takie jest również korzystne dla państwa, gdyż wzrost obrotów przedsiębiorstw prowadzi do wzrostu wpływów budżetowych.

Po drugie, zastosował preferencyjny wobec eksporterów system podatkowy. Uznał bowiem, że siła firmy zależy w dużym stopniu od tego, ile się jej pozostawi wypracowanego dochodu, a ile zabierze w formie podatków. Preferencyjna polityka podatkowa sprzyja zatem rozwojowi firmy, a to z kolei jest korzystne dla budżetu państwa.

Po trzecie, wprowadził korzystny dla eksporterów system ubezpieczeń. W przypadku strat w wyniku eksportu gwarantował ich pełne pokrycie.

Po czwarte, rząd ogłosił, że najważniejszym celem zatrudnionych w firmach powinno być wspieranie eksportu (co dla nas może wydawać się zadziwiające). Specjaliści od polityki gospodarczej w Japonii twierdzą, że to właśnie wzbudzenie woli narodu do eksportu było niezwykle ważnym narzędziem tamtego fenomenalnego sukcesu gospodarczego.

Po piąte, polityka gospodarcza rządu japońskiego oparta była na planowaniu centralnym. Jest to zatem unikalny przypadek państwa zachodniego, w którym to plan, a nie rynek decydował o kształtowaniu się zjawisk i procesów gospodarczych.

Po szóste, rząd japoński ogłosił ideę, według której pracodawcy i pracownicy powinni ściśle ze sobą współpracować. Apel ten zaowocował praktyką odbywania narad

roboczych, w których brali udział wszyscy (bez wyjątku) pracownicy określonego pionu organizacyjnego w firmie. Uznawano, że każdy uzasadniony pomysł racjonalizatorski może mieć ważne znaczenie dla rozwoju firmy.

W latach siedemdziesiątych na skutek kryzysu paliwowego w gospodarce światowej skończyła się w Japonii era fenomenalnego wzrostu gospodarczego, ale i tak na tle innych państw zachodnich był on imponujący. Taka sytuacja miała miejsce do lat dziewięćdziesiątych, w których pojawiły się pewne elementy rozwiązań pochodzących z gospodarki rynkowej. Wtedy też pojawiły się w Japonii pewne zjawiska charakterystyczne dla gospodarki rynkowej, jak choćby bezrobocie.

Z przedstawionego zarysu historii japońskiej gospodarki jasno wynika, że rozwijała się ona zupełnie innymi drogami niż gospodarki pozostałych krajów zachodnich. Dlatego nie da się tamtej rzeczywistości tłumaczyć za pomocą metodologii stosowanej w ekonomii zajmującej się objaśnianiem gospodarki rynkowej, kierującej się zupełnie innymi prawami niż gospodarka japońska. Z takiego powodu można uznać, że tamta rzeczywistość gospodarcza stanowiła silną inspirację do ukształtowania się deskryptywnego podejścia metodologicznego, radykalnie różniącego się od podejścia tradycyjnego.

Niebagatelną inspiracją do powstania metodologii deskryptywnej były też pewne cechy społeczeństwa japońskiego. Pokazują one mianowicie, że z jednej strony, różnią się one radykalnie od cech społeczeństwa kapitalistycznego, a z drugiej strony, bez ich uwzględnienia nie da się tłumaczyć tamtej rzeczywistości.

### **CECHY JAPOŃSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA**

Jedną z ważnych cech mentalnościowych japońskiego społeczeństwa jest posłuszeństwo. Bez znajomości tej cechy kompletnie nie da się wyjaśnić wielu zjawisk z tamtej rzeczywistości. To właśnie ta cecha sprawiła np. to, że apel rządu japońskiego w sprawie priorytetowego traktowania eksportu wywołał tak silny wpływ na społeczeństwo, a tym samym na rezultaty polityki gospodarczej. Rozpatrywana cecha sprawiła też, że tak skuteczny w tamtej rzeczywistości okazał się system planowania centralnego, a także apel rządu o współpracę między pracodawcami i pracownikami.

Cecha społeczeństwa japońskiego, którą jest posłuszeństwo, przejawia się tym, że nie jest do pomyślenia sytuacja nieprzestrzegania zależności o charakterze hierarchicznym. Ta cecha stanowi rezultat długo utrzymujących się feudalnych stosunków społecznych. Przejawia się ona m.in. w długo utrzymującym się zwyczaju, że to przełożony zajmuje się kojarzeniem małżeństw. Z reguły też, sugestia przełożonego bez zastrzeżeń była przyjmowana przez podwładnego.

Ważną cechą japońskiego społeczeństwa jest pracowitość. Można uznać, że do lat dziewięćdziesiątych praca była w Japonii w dużym stopniu wartością samą w sobie, a nie przede wszystkim źródłem zarabiania pieniędzy, jak to jest w wielu społeczeństwach. Z takiego powodu w Japonii długo utrzymywało się zjawisko zatrudnienia w jednej firmie na całe życie. Ważną przyczyną takiego zjawiska było to, że pracodawcy japońscy wysoko cenili u pracowników cechę, jaką jest lojalność wobec firmy. Niska rotacja pracowników związana była też z zasadami awansowymi w firmach. Według tych zasad kolejne awanse mogły odbywać się tylko w obrębie firmy zatrudnionego. Uznawano bowiem, że nikt nie może lepiej znać specyfiki firmy niż ten, kto ją poznał od podstaw.

Istotną cechą japońskiego społeczeństwa jest uczciwość, która przejawia się w występującej w nim specyficznej zasadzie ekwiwalentności. Zgodnie z logiką

kapitalistycznej ekwiwalentności, przyjmujący zapłatę za określoną usługę, stara się uzyskać jak najwięcej, a płacący zapłacić jak najmniej. W japońskim społeczeństwie obowiązuje natomiast zasada, według której przyjmujący zapłatę przyjmuje dokładnie tyle, na ile szacuje swoją usługę, a płacący powinien zapłacić dokładnie tyle samo.

Ważną cechą japońskiego społeczeństwa jest honor. Jako ilustrację tej cechy przytoczę historię, jaka miała miejsce w latach siedemdziesiątych w rodzinie mojego przyjaciela. Otóż jego kuzyn popełnił samobójstwo. Ale z jakiego powodu! Jako członek drużyny wioślarskiej z powodu choroby nie mógł on wziąć udziału w odbywających się zawodach. W jego miejsce w regatach wziął udział jego kolega z załogi wioślarskiej. Na skutek warunków pogodowych cała załoga utonęła. W tej sytuacji, jak z przekonaniem stwierdził mój przyjaciel, jego kuzyn nie miał innego wyjścia – musiał popełnić samobójstwo.

Jak zatem widać z zarysowanej charakterystyki cech japońskiego społeczeństwa, nie pasują one do cech społeczeństwa rozpatrywanego przez tradycyjną ekonomię rynkową. Cechy te w dużym stopniu rzutowały na kształtowanie się metodologii deskryptywnej.

Z punktu widzenia możliwie pełnego wyjaśnienia genezy metodologii deskryptywnej istotne jest także pokazanie historii japońskiej myśli ekonomicznej, która rozwijała się zupełnie inaczej niż ekonomia zachodnia.

## ZARYS HISTORII JAPOŃSKIEJ EKONOMII

Do okresu Meiji, co oczywiste, w Japonii w ogóle nie była znana ekonomia zachodnia, gdyż były to czasy pełnego izolacjonizmu wobec świata zewnętrznego. W tych warunkach nie był możliwy import literatury z zagranicy. Literatura z okresu Tokugawa, tworzona przez japońskich myślicieli podejmujących pewne wątki związane z gospodarką, kompletnie nie miała zatem nic wspólnego z ekonomią zachodnią. Można w niej, co prawda, spotkać pewne podobieństwa do myśli fizjokratów, ale są to podobieństwa niezwykle powierzchowne.

Po restauracji Meiji rozpoczął się import literatury anglo-amerykańskiej. Szybko tłumaczono na język japoński dzieła Smitha, Ricardo, Milla itd. Po krótkim okresie fascynacji ekonomią klasyczną, japońscy uczeni zaczęli jednak dostrzegać słabość ekonomii klasycznej, polegającą na tym, że kompletnie nie nadawała się ona do wyjaśniania japońskiej rzeczywistości gospodarczej.

Pod koniec dziewiętnastego wieku furorę zaczęła robić niemiecka szkoła historyczna, która napotkała w Japonii na znacznie bardziej podatny grunt niż liberalna ekonomia rynkowa. Tłumaczono zatem z języka niemieckiego na język japoński literaturę z tego nurtu nauk ekonomicznych. Konsekwencją tego stało się w końcu tłumaczenie na język japoński literatury marksistowskiej. I tu poziom ekscytacji sięgnął zenitu. To była ekonomia, która zafascynowała japońskich ekonomistów.

W okresie międzywojennym japońscy ekonomiści podzielili się na dwie grupy: połowa zajmowała się uprawianiem ekonomii w nurcie ekonomii anglo-amerykańskiej, druga grupa natomiast podjęła się tworzenia teorii ekonomicznych w nurcie marksistowskim. I o ile pierwsza grupa ekonomistów nie miała szans na przelicytowanie dokonań ekonomistów z kręgu ekonomii liberalnej, o tyle ekonomiści z kręgu marksistowskiego osiągnęli niezwykle oryginalne wyniki swoich badań.

Ekonomiści marksistowscy osiągnęli spektakularny sukces dlatego, że odrzucili ideologiczne wątki marksizmu, a skoncentrowali się wyłącznie na wątkach metodologicznych. Nie dążyli też do poszukiwania uniwersalnych teorii ekonomicznych, lecz zajęli

się wyjaśnianiem konkretnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, którą, co oczywiste, była rzeczywistość japońska.

W ramach nurtu marksistowskiego w okresie międzywojennym ukształtowały się dwie konkurujące ze sobą szkoły: szkoła feudalistyczna (Koza-ha) i robotniczo-wieśniacza (Rono-ha). I o ile nie toczyły się spory pomiędzy ekonomistami liberalnymi i marksistowskimi, o tyle pomiędzy dwoma szkołami marksistowskimi toczyła się niezwykle ostra polemika, co sprzyjało rozwojowi obu nurtów.

Przedstawiciele szkoły feudalistycznej w sposób niezwykle finezyjny dowodzili, że w Japonii ciągle panują feudalne stosunki społeczne, a oponenci nie mniej finezyjnie dowodzili, że panują tam już stosunki kapitalistyczne. Efektem tych wywodów były radykalnie różniące się wnioski co do przyszłości Japonii. Zwolennicy szkoły feudalnej głosili mianowicie konieczność przeprowadzenia rewolucji burżuazyjnej, a zwolennicy drugiej szkoły zapowiadali rewolucję komunistyczną.

W drugiej połowie lat trzydziestych minionego stulecia dokonano najpierw aresztowania ekonomistów z kręgu Rono-ha, a następnie wszystkich ekonomistów marksistowskich. W grupie tej znalazł się również ekonomista, który po II wojnie światowej odegrał niezwykle ważną rolę w japońskiej ekonomii: profesor Uno Kozo (1877-1977).

Po kapitulacji Japonii, na początku okupacji amerykańskiej, wszyscy ekonomiści marksistowscy zostali zwolnieni z więzień i wracali na uniwersytety entuzjastycznie witani przez studentów. Na uniwersytet w Sendai wrócił też w glorii chwały profesor Uno.

W 1950 r. została opublikowana książka profesora Uno nosząca tytuł *Zasady ekonomii politycznej*. Wtedy okazało się, że teoria i metodologia badawcza stworzona przez profesora Uno nie mieści się ani w nurcie Rono-ha, ani Koza-ha. Wkrótce po publikacji dzieła profesora powstała szkoła nosząca nazwę od jego nazwiska: Uno-ha.

Za podstawowe zasady ekonomii profesor uznał absolutną apolityczność i obiektywność nauk ekonomicznych. Odciał się zatem od dwóch wcześniejszych nurtów ekonomii marksistowskiej, a jednocześnie w żaden sposób nie stał się uczonym przynależnym do grupy zwolenników ekonomii neoklasycznej. W ten sposób po II wojnie światowej utrzymał się przedwojenny podział ekonomistów na dwie grupy. Zmiana polegała na tym, że obok Rono-ha i Koza-ha, pojawiła się Uno-ha.

Grupa ekonomistów zaliczanych do szkoły profesora Uno jest najmniej liczna. Jest ona jednak uznawana w Japonii za najbardziej elitarną, a sam profesor zyskał status Cesarza japońskiej ekonomii. To właśnie jego uczniem jest profesor Yoshino Etsuo, co niewątpliwie miało niebagatelny wpływ na wypracowane przez nas deskryptywne podejście w naukach ekonomicznych.

## UWAGI KOŃCOWE

Jak zatem widać z przeprowadzonych wywodów, nie jest przypadkiem, że deskryptywne podejście metodologiczne powstało w wyniku inspiracji rzeczywistością japońską. Inspiracji tej dostarczała japońska gospodarka i społeczeństwo, a więc zjawiska, których w żaden sposób nie da się wyjaśnić za pomocą narzędzi badawczych stosowanych w ekonomii tradycyjnej. Niebagatelny wpływ na powstanie tego podejścia miała też specyfika japońskiej ekonomii, która zaowocowała pojawieniem się unikalnej szkoły naukowej profesora Uno, która niewątpliwie wywarła silne piętno na badaniach prowadzonych przez japońskich ekonomistów z profesorem Yoshino na czele, w których miałem okazję aktywnie uczestniczyć, głównie w Polsce, w Japonii i na Litwie.

**BIBLIOGRAFIA**

- [1] Kaja J., *Ekonomia japońska i japońskie fenomeny gospodarcze*, Wydawnictwo Naukowe „Semper”, Warszawa 1994.
- [2] Kaja J., *Eseje o japońskiej ekonomii i gospodarce*, Wydawnictwo Naukowe „Semper”, Warszawa 1996.
- [3] Kaja J., *Wybrane elementy japońskiej polityki mikroekonomicznej*, [w:] *Polityka ekonomiczna. Współczesne wyzwania* (red. M. Klamut), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- [4] Yoshino E., *Polscy chłopcy w XX wieku. Ujęcie mikrodeskrytywne*, Wydawnictwo Naukowe „Semper”, Warszawa 1997.

**GENESIS OF DESCRIPTIVE METHODOLOGY**

## Summary

In the article I assumed that I did not want to present the role of descriptive methodology in economics science because I have done it in several publications. The main task of this article is an explanation why Japanese reality influences on the ideas of descriptive methodology. For this purpose I presented the history of Japanese economy, the main features of Japanese society and the history of Japanese economics.

*Złożono w redakcji w marcu 2009 r.*